
PRZEDMOWA
INSTYTUTU MARKSIZMU-LENINIZMU
PRZY KC KPZR

Dwudziesty szósty tom Dzieł K. Marksa i F. Engelsa zawiera „Teorie wartości dodatkowej” Marksa stanowiące tom czwarty „Kapitału”.

„Teorie wartości dodatkowej” Marks pisał od stycznia 1862 r. do lipca 1863 r. Dzieło to jest częścią obszernego rękopisu z lat 1861–1863, któremu Marks dał tytuł „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej” [„Zur Kritik der politischen Ökonomie”], a który stanowi dalszy ciąg wydanej w r. 1859 pierwszej książki pracy pod tym samym tytułem. Rękopis z lat 1861–1863 składa się z 23 zeszytów (o ciągłej numeracji stron od 1 do 1472), ma łącznie około 200 arkuszy druku i stanowi – co prawda, szkicowy i nie zakończony – pierwszy dość systematycznie opracowany zarys wszystkich czterech tomów „Kapitału”. „Teorie wartości dodatkowej” tworzą w rękopisie tym objętościowo najpoważniejszą (około 110 arkuszy druku) i najbardziej opracowaną część; są pierwszym i jedynym szkicem czwartego, końcowego tomu „Kapitału”. Tom ten – w odróżnieniu od trzech tomów teoretycznych – Marks nazywał *historyczną*, *historyczno-krytyczną* lub *historycznoliteracką* częścią swego dzieła.

Pracę nad „Teoriami wartości dodatkowej” rozpoczął Marks w ramach naszkicowanego w latach 1858–1862 pierwotnego planu swej „Krytyki ekonomii politycznej”. Na podstawie wzmianek Marksa o strukturze pracy, zamieszczonych w przedmowie do pierwszej książki „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej”, w listach z lat 1858–1862 i w samym rękopisie z lat 1861–1863, plan ten można przedstawić w sposób następujący:

**Plan „Krytyki ekonomii politycznej”
w myśl przewidywań Marksa w latach 1858—1862**

- | | | | |
|---|---|--|--|
| I. Kapitał:
[Wstęp: To-
war i pieniądz] | | | 1. Przemiana pie-
niądza w kapi-
tał |
| | | | 2. Wartość dodat-
kowa bez-
względna |
| | | | 3. Wartość dodat-
kowa względna |
| a) Kapitał
w ogólności | 1. Proces wytwa-
rzania kapitału | | 4. Połączenie oby-
dwu form |
| | 2. Proces cyrkula-
cji kapitału | | 5. Teorie wartości
dodatkowej |
| | 3. Jedność obu
procesów, czyli
kapitał i zysk | | |
| b) Konkuren-
cja kapita-
łów | | | |
| c) Kredyt | | | |
| d) Kapitał
akcyjny | | | |
| II. Własność
ziemska | | | |
| III. Praca najemna | | | |
| IV. Państwo | | | |
| V. Handel za-
graniczny | | | |
| VI. Rynek świa-
towy | | | |

Z powyższego schematu widać, że Marks wyobrażał sobie pierwotnie „Teorie wartości dodatkowej” jako dygresję historyczną do tej części swych teoretycznych badań nad „kapitałem w ogólności”, którą poświęcił procesowi wytwarzania kapitału. Dygresja ta miała kończyć rozdział o procesie wytwarzania kapitału, podobnie jak w pierwszej księdze „Przyczyn-

ku do krytyki ekonomii politycznej” rozdział o towarze zamykała dygresja historyczna pt. „Z historii analizy towaru”, a rozdział o pieniądzu – dygresja historyczna pt. „Teorie środka cyrkulacji i pieniądza”.

Taki był pierwotny plan Marksa. Jednakże w trakcie jego realizacji dygresja historyczna na temat teoryj wartości dodatkowej przekroczyła znacznie ramy planu. Ponieważ wszyscy ekonomiści przedmarksowscy popełniali ten błąd, że wartość dodatkową ujmowali nie w jej postaci czystej, lecz w jej szczególnych formach, jako zysk, rentę i procent, przeto sama treść badanych i krytykowanych przez Marksa teorii wymagała rozszerzenia ram badawczych. Analiza krytyczna poglądów ekonomistów burżuazyjnych na wartość dodatkową spletała się u Marksa siłą rzeczy z analizą ich poglądów na zysk, rentę gruntową, procent itd. Z drugiej strony, w celu przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej krytyki Marks przeciwstawiał błędnym teoriom pozytywny wykład różnych części własnej, nowej teorii ekonomicznej, stanowiącej największy, rewolucyjny przewrót w całej nauce ekonomii.

Dla zrozumienia swoistych cech układu i struktury „Teoryj wartości dodatkowej” należy też uwzględnić, co następuje. W chwili gdy Marks rozpoczął pracę nad „Teoriami”, tylko pierwsza z trzech części teoretycznych „Kapitału”, pt. „Proces wytwarzania kapitału” (problematyka ta jest treścią pierwszych pięciu zeszytów rękopisu z lat 1861–1863), była mniej więcej opracowana i napisana, a i to nie w całości. Części druga i trzecia, a raczej ich poszczególne rozdziały, istniały tylko w postaci wstępnych, fragmentarycznych szkiców w rękopisie z lat 1857–1858; w roku 1939 Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR opublikował ten rękopis w języku oryginału pod redakcyjnym tytułem „Grundrisse der Kritik der politischen Ökonomie” („Zarys krytyki ekonomii politycznej”). Nie mógł przeto Marks przy opracowywaniu historycznej części swego dzieła powoływać się po prostu na te czy inne partie części teoretycznej, lecz musiał równocześnie opracowywać pozytywny wykład problemów teoretycznych, nasuwających się w związku z krytyczną analizą całej dotychczasowej ekonomii politycznej.

Wszystko to spowodowało, że dygresja historyczna pt. „Teorie wartości dodatkowej” rozrosła się do ogromnych rozmiarów. W obszernym rękopisie z lat 1861–1863 część historyczna, czy też historyczno-krytyczna, zawarta jest w zeszytach VI do XV włącznie, jak również w zeszycie XVIII oraz w poszczególnych szkicach i uwagach historycznych w zeszytach XX–XXIII.

Tekst główny „Teoryj wartości dodatkowej” zawarty jest w zeszytach VI–XV i w zeszycie XVIII, pisanych od stycznia 1862 r. do stycznia 1863 r. włącznie. Do tekstu głównego należy również wykaz treści, sporządzony przez Marksa i zapisany na okładkach zeszytów VI do XV. Wykaz ten ma wielkie znaczenie dla zrozumienia ogólnej konstrukcji dzieła Marksa, jego części składowych i planu. W niniejszym wydaniu umieszczono go na początku części pierwszej (str. 3–5). Szkice i uwagi historyczno-krytyczne, zawarte w końcowych zeszytach rękopisu, a napisane wiosną i latem roku 1863, stanowią uzupełnienie tekstu głównego.

W toku pracy nad „Teoriami wartości dodatkowej” krąg problemów badanych przez Marksa poszerzał się coraz bardziej. Przywiodło go to w końcu do przekonania o konieczności wyodrębnienia całego historyczno-krytycznego materiału w oddzielną, czwartą księgę „Kapitału”. W trakcie pracy nad „Kapitałem” coraz bardziej uwydatniało się decydujące znaczenie tego podziału na trzy części (1. Proces wytwarzania kapitału; 2. Proces cyrkulacji kapitału; 3. Jedność obu procesów), który pierwotnie Marks przewidywał tylko dla działu pt. „Kapitał w ogólności”. Ten trójczłonowy podział okazał się tak ważny i sięgał tak głęboko, że z biegiem czasu Marks objął nim również tematy, które zgodnie z początkowym planem nie wchodziły do kręgu problemów przewidzianych w dziale „Kapitał w ogólności” (na przykład konkurencja kapitałów, kredyt, renta gruntowa). W miarę powstawania trzech teoretycznych części „Kapitału”, które wchłaniały stopniowo wszystkie teoretyczne problemy ekonomii politycznej, utwierdzał się Marks coraz bardziej w przekonaniu, że jego badania historyczno-krytyczne powinny się ukazać w postaci odrębnej księgi, jako tom czwarty „Kapitału”.

W miesiąc mniej więcej po zakończeniu pracy nad rękopisem z lat 1861–1863 pisał Marks do Engelsa (w liście z 15 sierpnia 1863 r.): „...Gdy obecnie oglądam tę bazgranię... widzę, jak to wszystko musiałem wywrócić i nawet część *historyczną* dopiero opracować – po części z zupełnie nie znanych materiałów”¹. Przez „część historyczną” rozumiał Marks „Teorie wartości dodatkowej”, które zatem wyobrażał już sobie wówczas jako odrębną – historyczną – część pracy; a jeszcze w styczniu tegoż roku zamierzał podzielić ów historyczno-krytyczny materiał między poszczególne teoretyczne rozdziały badań nad „kapitałem w ogólności”, jak to wynika z naszkicowanych przezeń planów pierwszej i trzeciej części „Kapitału”².

O tym, że Marks zamierzał krytycznie prześledzić historię ekonomii politycznej od połowy XVII w., świadczy obszerny szkic historyczno-krytyczny w zeszycie XXII rękopisu, napisanym w maju 1863 r., dotyczący Petty’ego i zatytułowany w charakterystyczny sposób: „Z zakresu historii: Petty”. Szkic ten, nie związany organicznie ani z poprzedzającym go, ani z następującym po nim tekstem, przewidział Marks najwidoczniej dla historyczno-krytycznej części swego dzieła. Analizuje tu poglądy Petty’ego na wartość, płacę roboczą, rentę gruntową, cenę ziemi, procent itd. Tak szerokie potraktowanie poglądów ekonomicznych Petty’ego świadczy o tym, że już w maju 1863 r. powstał pomysł, który w cztery lata później (30 kwietnia 1867 r.) Marks jasno i wyraźnie przedstawił w liście do Zygryda Meyera, pisząc mu o strukturze swego „Kapitału”: „*Tom I* obejmuje *«Proces wytwarzania kapitału»*... *Tom II* zawiera ciąg dalszy i zakończenie teorii, *tom III* – *historię ekonomii politycznej od połowy 17 wieku*...”³ (Księgi „Kapitału” drugą i trzecią zamierzał wówczas Marks wydać w jednym tomie).

Pierwszą wyraźną wzmiankę o czwartej, „historycznoliterackiej” księdze „Kapitału” znajdujemy w liście Marksa do Engelsa z 31 lipca 1865 r. Informuje tam Marks o przebiegu

¹ W: Marks-Engels, Dzieła, t. 30, str. 427.

² Patrz tom niniejszy, str. 479–481.

³ W: Marks-Engels, Dzieła, t. 31, str. 653.

pracy nad „Kapitałem”: „Pozostają jeszcze do napisania trzy rozdziały, aby zakończyć część teoretyczną (pierwsze 3 księgi). Potem trzeba jeszcze będzie napisać księgę 4-tą, historyczno-literacką, co jest dla mnie częścią stosunkowo najłatwiejszą, gdyż wszystkie problemy są rozwiązane w pierwszych trzech księgach, a ta ostatnia księga stanowi raczej powtórzenie tamtych w formie historycznej”⁴. W tym miejscu może powstać pytanie, dlaczego Marks mówi, że księga czwarta „Kapitału” ma być dopiero „napisana”, skoro w wyżej cytowanym liście z 15 sierpnia 1863 r. mówił o „części historycznej” jako już napisanej. Różnica w sformułowaniach z 1863 r. i 1865 r. tłumaczy się tym, że w okresie 1863–1865 Marks przerobił i przepisał wszystkie trzy części teoretyczne swego dzieła, natomiast część czwarta, „historycznoliteracka”, pozostała w postaci pierwotnej, z lat 1862–1863, a więc wymagała przeróbki odpowiadającej nowej redakcji pierwszych trzech ksiąg „Kapitału”.

Z listu Marksa do Zygmunta Schotta z 3 listopada 1877 r. widać, że Marks nadal traktował historyczną część „Kapitału” jako w pewnym stopniu już napisaną. Donosi tam o swej pracy nad „Kapitałem”: „W rzeczywistości, *privatim* zacząłem «Kapitał» dokładnie w odwrotnej kolejności (począwszy od trzeciej, historycznej części) niż ta, w której przedkładam go czytelnikom, z tym tylko zastrzeżeniem, że pierwszy tom, do którego zabrałem się na końcu, od razu przygotowałem do druku, podczas gdy oba dalsze pozostały jeszcze w surowej formie, jaka właściwa jest oryginaliter każdemu badaniu...”⁵. Tutaj Marks mówi o części historycznej jako trzeciej, ponieważ, jak już wspomniano, zamierzał wydać księgi „Kapitału” drugą i trzecią łącznie jako tom drugi, księgę czwartą natomiast, „historię teoryj”, jako tom trzeci.

Marks mówiąc tutaj, że do tomu pierwszego „zabrał się na końcu”, ma na myśli *ostateczny, przygotowany do druku wariant tego tomu*, napisany w roku 1866 i w pierwszej połowie 1867. Szkice wstępne o przemianie pieniądza w kapitał i o wytwarzaniu wartości dodatkowej bezwzględnej i względnej, zawarte w pierwszych pięciu zeszytach rękopisu z lat

⁴ W: tamże, str. 159.

⁵ W: Marks-Engels, Dzieła, t. 34, str. 336.

1861–1863, zostały później gruntownie przerobione, znacznie uzupełnione i rozszerzone. To samo stało się z tymi rozdziałami rękopisu z lat 1861–1863, które zawierają szkice wstępne przyszłych tomów, II i III, „Kapitału”. Z całego zatem obszernego rękopisu z lat 1861–1863 pierwszorzędne znaczenie zachowała dla Marksa w miarę upływu czasu tylko część historyczna, historyczno-krytyczna czy też historycznoliteracka, która w dodatku zajmowała w tym rękopisie najwięcej miejsca – rzecz można, miejsce centralne – i była opracowana najpełniej. Na tej właśnie podstawie mógł Marks powiedzieć w liście do Zygmunta Schotta, że zaczął pisać swój „Kapitał” od części ostatniej, historycznej – albowiem pierwszą księgę „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej”, ogłoszoną drukiem w 1859 r., uważał jedynie za wstęp do badań nad kapitałem, a treść pierwszych pięciu zeszytów rękopisu z lat 1861–1863, stanowiąca tylko szkic wstępny, przygotowawczy, nie wchodziła już w rachubę po napisaniu w latach 1866–1867 I tomu „Kapitału”.

Fakt, że swoje wielkie dzieło ekonomiczne zaczął Marks pisać właściwie od końca, miał głębokie przyczyny. Z początkiem lat sześćdziesiątych Marks opracował już *w zasadzie* wiele głównych tez swojej teorii ekonomicznej. Ale kształt usystematyzowany i zakończony miały tylko opublikowane wówczas dwa pierwsze rozdziały wstępne: rozdział o towarze i rozdział o pieniądzu, stanowiące treść pierwszej księgi „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej”. To, co sam Marks nazywał „*główną częścią*” całej pracy, tj. księga o kapitale, wciąż jeszcze miało postać nie posegregowanego, nie uporządkowanego brulionu rękopisów z lat 1857–1858. „...Materiał miałem gotowy, szło już tylko o formę” – pisał Marks do Lassalle’a 12 listopada 1858 r. Ale po to, by zakończyć opracowywanie swojej teorii ekonomicznej i nadać zebranemu ogromnemu materiałowi odpowiednią formę naukową, Marks musiał dokonać generalnego obrachunku z całą dotychczasową ekonomią polityczną. Przecież teoria ekonomiczna Marksa nie powstała w próżni, lecz była wynikiem twórczego opracowania i głębokiej, wszechstronnej krytyki tego wszystkiego, co napisali ekonomiści przedmarksowscy. Dlatego też gdy

w sierpniu 1861 r. Marks zaczął pisać główną część swojej pracy: księgę o kapitale, przerwał wkrótce wykład swojej teorii wartości dodatkowej – tego, mówiąc słowami Lenina, kamienia węgielnego całej marksowskiej nauki ekonomii – i zabrał się do szczegółowego opracowywania związanej z tym tematem dygresji historycznej. Dygresja ta, której nadał tytuł „Teorie wartości dodatkowej”, rozrosła się do takich rozmiarów, że stała się główną częścią całego rękopisu z lat 1861–1863.

W całej historycznej części rękopisu z lat 1861–1863 badania historyczno-krytyczne łączą się ściśle i przeplatają z teoretycznymi rozważaniami nad mnóstwem kardynalnych problemów ekonomicznych. Badania historyczno-krytyczne ukazują nam powstawanie, rozwój i upadek burżuazyjnej ekonomii politycznej od połowy XVII do połowy XIX w. W kręgu bliskich przyjaciół Marks mówił o sobie: „Powołuję trybunał historii i każdego oceniam według zasług”⁶. W „Teoriach wartości dodatkowej” pokazuje Marks „formy – o rozstrzygającym znaczeniu historycznym – w jakich prawa ekonomii politycznej początkowo były wyrażane, a następnie dalej rozwijane”⁷. Podkreślając zasługi klasyków burżuazyjnej ekonomii politycznej, przeprowadza zarazem głęboką krytykę ich klasowej ograniczoności i konkretnych błędów ekonomicznych, jakie w swych teoriach popełniali. Marks po mistrzowsku wykrywa metodologiczne i klasowe źródła fałszywych koncepcji ekonomicznych, dając nam tym samym znakomity przykład, jak należy walczyć z wrogimi naukowemu komunizmowi poglądami i teoriami.

Z kolei ściśle związane z historyczno-krytyczną analizą przedmarksowskich teorii ekonomicznych pozytywne opracowanie wielu niezwykle ważnych ekonomicznych problemów ma ogromne znaczenie z dwóch względów: po pierwsze, wiadać tutaj, jaką drogą Marks doszedł do tych czy innych części składowych swojej teorii ekonomicznej, a po drugie, ujmuje się tu wiele zagadnień w sposób nierzadko bardziej rozwinięty niż w napisanych później pierwszych trzech tomach „Ka-

⁶ „Воспоминания о Марксе и Энгельсе”, Москва 1956, стр. 70.

⁷ Patrz tom niniejszy, str. 392.

pitału” (dotyczy to np. takich zagadnień, jak praca produkcyjna, nieuchronność kryzysów w kapitalizmie, renta absolutna i nacjonalizacja ziemi, stosunek między indywidualną a rynkową wartością towarów itd.).

Wszystko to czyni „Teorie wartości dodatkowej” niezwykle ważną częścią składową w systemie marksistowskiej nauki ekonomii. Mają one nieprzemijające znaczenie nie tylko dla zrozumienia dziejów burżuazyjnej ekonomii politycznej, ale także dla twórczego opracowania wielu aktualnych problemów ekonomicznych i dla walki ze współczesną wulgarną ekonomią burżuazyjną i rewizjonizmem.

Szereg antynaukowych koncepcji, rozpowszechnionych we współczesnej wulgarnej ekonomii politycznej, jest w tej czy innej mierze odbiciem antynaukowych poglądów, które już w „Teoriach wartości dodatkowej” Marks poddał miażdżącej krytyce. Przykładem może tu być apologetyczna koncepcja produkcyjnego charakteru wszystkich zawodów, antynaukowe teorie głoszące możliwość bezkryzysowego rozwoju kapitalizmu czy też zbawczą funkcję spożycia nieprodukcyjnego, antyhumanitarne tezy o rzekomej nieuchronności nędzy szerokich mas ludowych, o rzekomo nieuniknionej niezgodności między liczbą mieszkańców Ziemi a istniejącymi zasobami naturalnymi, różnego rodzaju wulgarne teorie wartości itd.

Główne wnioski ze swojej głębokiej, wielostronnej analizy dziejów burżuazyjnej ekonomii politycznej sformułował Marks zwięźle i ogólnie w posłowniu do drugiego wydania I tomu „Kapitału” (styczeń 1873 r.): „Dopóki ekonomia polityczna zachowuje charakter burżuazyjny... może ona pozostać nauką tylko wtedy, kiedy walka klasowa pozostaje w stanie utajonym lub występuje tylko w odosobnionych zjawiskach”. O klasycznej burżuazyjnej ekonomii politycznej w Anglii Marks pisze, że „przypada na okres nierozwiniętej walki klasowej”. W miarę rozwoju walki klasowej między proletariatem a burżuazją zmienia się radykalnie charakter burżuazyjnej ekonomii politycznej. Od chwili gdy burżuazja zdobyła władzę polityczną we Francji i w Anglii, „walka klasowa zaczęła przybierać w praktyce i w teorii coraz wyrazistsze, coraz groźniejsze formy. Wybiła ostatnia godzina naukowej ekono-

mii burżuazyjnej... Zamiast bezinteresownego badania mamy starcia płatnych pismaków, zamiast bezstronnej analizy naukowej – nieczyste sumienie i nieczne intencje apologetyki”⁸.

Na tle ogólnego upadku burżuazyjnej ekonomii politycznej rysują się wyraziście postaci ekonomistów, którzy usiłowali, jak mówi Marks, „uzgodnić ekonomię polityczną kapitału z nie dającymi się już dłużej ignorować żądaniami proletariatu”. Taką próbę pogodzenia z sobą tego, co się w żaden sposób pogodzić nie da, podjął w połowie XIX w. John Stuart Mill. Marks stwierdza, że tego rodzaju próby są beznadziejne, nie wykraczają ani trochę poza ramy burżuazyjnej ekonomii politycznej i świadczą o jej bankructwie. W tym też kontekście Marks dobitnie podkreśla zasługi, jakie położył „wielki rosyjski uczone i krytyk M. Czernyszewski”, który w swym „Zarysie ekonomii politycznej według Milla” „po mistrzowsku oświecił”, mówiąc słowami Marksa, bankructwo burżuazyjnej ekonomii politycznej⁹.

Czernyszewski pisał swoją krytyczną rozprawę o książce J. St. Milla „Principles of Political Economy” w latach 1860–1861, tj. niemal w tym samym czasie, kiedy Marks pracował nad „Teoriami wartości dodatkowej”.

Przez wszystkie dzieła ekonomiczne Czernyszewskiego przejawia się myśl o konieczności stworzenia nowej ekonomii politycznej, którą w odróżnieniu od dawnej, zwanej przezeń „teorią kapitalistów”, nazywa z naciskiem „teorią mas pracujących”.

Stworzyć nową, prawdziwie naukową ekonomię polityczną, oznaczającą gruntowny, rewolucyjny przewrót w całej nauce ekonomii, mógł tylko przywódca i nauczyciel rewolucyjnego proletariatu – Karol Marks. I tylko Marks, wznosząc na zupełnie nowych fundamentach wspaniałą budowlę „Kapitału”, mógł stworzyć tę naukową historię burżuazyjnej ekonomii politycznej, jaka zawarta jest w historyczno-krytycznej części jego genialnej pracy – w „Teoriach wartości dodatkowej”.

⁸ Patrz Marks-Engels, Dzieła, t. 23, str. 12, 13.

⁹ Patrz tamże, str. 14.

Marks, jak wiadomo, nie zdążył rękopisu „Teoryj wartości dodatkowej” przygotować do druku. Po jego śmierci rękopis ten, jak i całą w ogóle spuściznę rękopiśmienną, przejął wierny jego przyjaciel i wielki współpracownik – Fryderyk Engels. Od tej chwili za najważniejsze dzieło swego życia uważał Engels przygotowanie do druku i wydanie pozostałych po Marksie rękopisów, a przede wszystkim – nie zakończonych trzech ostatnich ksiąg „Kapitału”.

O rękopisie „Teoryj wartości dodatkowej” wspomina Engels po raz pierwszy w listach do Laury Lafargue z 22 maja 1883 r. i do Kautskiego z 16 lutego i 24 marca 1884 r. W tym ostatnim liście Engels donosi o porozumieniu zawartym z Meissnerem, wydawcą „Kapitału”, co do kolejności, w której miały być wydane księgi druga i trzecia oraz – jako końcowa część całej pracy – „Teorie wartości dodatkowej”.

O tej końcowej części „Kapitału” pisze Engels obszerniej w liście do Bernsteina z 22 sierpnia 1884 r. Czytamy tam: „*Historia teorii*», między nami mówiąc, jest w zasadzie również gotowa. Rękopis «Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej»... – mam wrażenie, że go Ci tu pokazywałem – zawiera około 500 stron in quarto «Teoryj wartości dodatkowej»; na pewno trzeba tam będzie wiele wykreślić, gdyż później zostało to inaczej opracowane, ale mimo to dość jeszcze zostanie”¹⁰.

O rękopisie „Teoryj wartości dodatkowej” i o tym, jak zamierza go wydać, najobszerniej napisał Engels w datowanej 5 maja 1885 r. przedmowie do tomu II „Kapitału”. Wspomina tu, że „Teorie wartości dodatkowej” stanowią „trzon” wielkiego rękopisu, napisanego w latach 1861–1863, pt. „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej”, i mówi dalej: „Dział ten zawiera szczegółową, krytycznie ujętą historię najważniejszego zagadnienia ekonomii politycznej – teorii wartości dodatkowej; oprócz tego w formie polemiki z poprzednikami Marks rozwinął w tym dziale większą część punktów, które szczegółowo i w logicznym powiązaniu rozpatrzył później w rękopisie księgi II i III. Tę krytyczną część rękopisu zamie-

¹⁰ W: Marks-Engels, Dzieła, t. 36, str. 246.

rzam wydać jako księgę IV «Kapitału»; wyłączone z niej będą liczne ustępy, które tematycznie weszły już do księgi II i III. Rękopisu tego, mimo wielkiej jego wartości, nie można było spożytkować w niniejszym wydaniu księgi II”¹¹.

W listach z końca lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych wspomina Engels wielokrotnie o zamiarze przygotowania do druku tomu czwartego, czyli „Teoryj wartości dodatkowej”, po wydaniu tomu trzeciego „Kapitału”. W listach tych wypowiada się już znacznie mniej kategorycznie o usunięciu teoretycznych dygresji zawartych w rękopisie „Teoryj”.

Po raz ostatni wspomina Engels o rękopisie „Teoryj wartości dodatkowej” w liście do Stefana Bauera z 10 kwietnia 1895 r. Jak widać z tego listu, Engels jeszcze w roku 1895 miał nadzieję, że uda mu się wydać i tę pracę Marksa. Jednakże nie zdążył tego dokonać: zmarł w niecałe cztery miesiące później. Zdążył zaledwie poprawić w rękopisie „Teoryj” kilka przejęczyzeń autora, które rzuciły mu się w oczy.

Z przytoczonych wypowiedzi Engelsa wynika, że przypisywał on bardzo wielkie znaczenie rękopisowi „Teoryj wartości dodatkowej” i uważał go za księgę czwartą – czyli tom czwarty – „Kapitału”. Jednakowoż z wypowiedzi tych widać również, że w latach 1884–1885 Engels zamierzał usunąć z tekstu rękopisu „liczne ustępy, które tematycznie weszły już do księgi II i III”.

W związku z tym powstaje zrozumiałe pytanie: jakie należy zająć stanowisko wobec powyższego zamiaru Engelsa?

Jedynie i wyłącznie Engels, wielki współpracownik i towarzysz Marksa, w pewnym sensie współtwórca „Kapitału”, mógł usunąć „liczne ustępy” z rękopisu „Teoryj wartości dodatkowej”. Ażeby pozostałe części rękopisu nie stały się luźnymi fragmentami, trzeba by je było w znacznym stopniu przerobić i połączyć specjalnie napisanymi wstawkami. Wszelako do takiej przeróbki tekstu Marksa miałyby znów prawo tylko Engels.

Istnieje jeszcze jeden powód przemawiający za zachowaniem

¹¹ Patrz K. Marks, „Kapitał”, t. II, w: Marks-Engels, Dzieła, t. 24, str. 10, 11.

wspomnianych „licznych ustępów” w tekście „Teoryj wartości dodatkowej”. Ustępy te zamierzał Engels usunąć pierwotnie, zanim jeszcze przystąpił do szczegółowych studiów nad rękopisem „Teoryj wartości dodatkowej”. Na podstawie przedmowy Engelsa do tomu III „Kapitału” wiemy jednak, że w trakcie właściwej pracy nad przygotowaniem rękopisu do druku zmieniał czasami pierwotne zamierzenia i projekty. Tak np. zamierzał pierwotnie wydać dział piąty tomu III „Kapitału” we własnej przeróbce, gdyż dział ten pozostał w rękopisie Marksa nie wykończony. Engels stwierdza w przedmowie, że co najmniej trzykrotnie usiłował przerobić wspomniany dział, ostatecznie jednak poniechał tego zamiaru i zdecydował ograniczyć się do możliwie najlepszego uporządkowania tego, co znalazł, i dokonać tylko najniezbędniejszych uzupełnień¹². Można analogicznie przyjąć, że gdyby Engels zabrał się już bezpośrednio do ostatecznego opracowania rękopisu „Teoryj wartości dodatkowej”, zachowałby zawarte w nim dygresje teoretyczne. Przypuszczenie to jest tym bardziej prawdopodobne, że wśród wzmiankowanych dygresji znajdują się również takie, które zawierają bardzo ważne teoretyczne badania Marksa, uzupełniające w sposób istotny np. jego wykład w tomie III „Kapitału” – w szczególności rozważania o rentie gruntowej.

Badania teoretyczne, zawarte w rękopisie „Teoryj wartości dodatkowej”, bardzo wysoko oceniał W.I. Lenin. W pismach swych odwołuje się często do „Teoryj wartości dodatkowej”, stawiając równie wysoko historyczno-krytyczną, co czysto teoretyczną treść tej pracy Marksa. Szczególnie cenił Lenin te rozdziały „Teoryj”, w których Marks rozwijał własne poglądy na istotę renty gruntowej¹³. Lenin zwraca uwagę na wspomniane wyjaśnienia Marksa w „Teoriach wartości dodatkowej”, gdzie szczególnie wyraziście wykazane jest rewolucyjne, również w sensie burżuazyjno-demokratycznym, znaczenie nacjo-

¹² Patrz K. Marks, „Kapitał”, t. III, Warszawa 1957, str. 5.

¹³ Patrz W. I. Lenin, „Kwestia agrarna a «krytycy Marksa»”, Dzieła, t. 5, str. 132, 133 i Dzieła, t. 13, str. 173; W. I. Lenin, „Program agrarny socjaldemokracji w pierwszej rewolucji rosyjskiej lat 1905–1907”, Dzieła, t. 13, str. 269, 294, 295.

nalizacji ziemi¹⁴. Przytacza z „Teoryj wartości dodatkowej” główne tezy Marksa o absolutnej rencie gruntowej, podkreślając, że potwierdzają one jego interpretację tego zagadnienia przedstawioną w pracy pt. „Kwestia agrarna a «krytycy Marksa»” opublikowanej kilka lat przed wydaniem „Teoryj”¹⁵.

„Teorie wartości dodatkowej” po raz pierwszy opublikował Kautsky w latach 1905–1910, w trzech tomach, przy czym tom drugi dzielił się z kolei na dwie części. Znakomita praca Marksa stała się dzięki temu znana dość szerokiej rzeszy czytelniczej i była odtąd tłumaczona na wiele języków, w tym także na język rosyjski. Ale z uwagi na jakość wydanie Kautskiego jest pod wieloma względami niezadowolające, a niekiedy wręcz błędne.

Kautsky zrezygnował z wydania rękopisu Marksa jako IV tomu „Kapitału”, tj. tak jak zamierzał zrobić Engels i jak to wynikało z treści rękopisu i z bezpośredniego oświadczenia Marksa, że „Kapitał” zaczął pisać od części historycznej. Kautsky orzekł, że „Teorie wartości dodatkowej” nie są czwartym tomem „Kapitału”; lecz stanowią dzieło „równoległe”, a przy tym pozbawione jakiegokolwiek wewnętrznego planu i porządku. Ta głęboko fałszywa przesłanka stała się też źródłem arbitralnych metod postępowania z rękopisem Marksa, na jakie pozwolił sobie w swej edycji Kautsky. Nie zrozumiał on swoistej struktury pracy Marksa, nie zrozumiał roli, jaką odgrywa w niej zespolenie, splatanie się badań historyczno-krytycznych z badaniem samych problemów ekonomicznych w ich pozytywnym, teoretycznym aspekcie. Dlatego Kautsky całkowicie zignorował tytuły, które Marks pisał na okładkach swoich zeszytów, a które pozwalają lepiej zrozumieć nie tylko zewnętrzny, ale i wewnętrzny porządek poszczególnych roz-

¹⁴ Patrz W.I. Lenin, „Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky”, Dzieła, t. 28, str. 317; patrz także W. I. Lenina: „Program agrarny socjaldemokracji...”, Dzieła, t. 13, str. 296, 315, 316; „Program agrarny socjaldemokracji w rewolucji rosyjskiej (autoreferat)”, Dzieła, t. 15, str. 153, 159, 160; „List do I.I. Skworcowa-Stiepanowa”, Dzieła, t. 16, str. 115.

¹⁵ Patrz W.I. Lenin, Dzieła, t. 5, str. 133.

działów i części. Odrzuciwszy to wszystko, Kautsky naruszył samowolnie strukturę pracy, w sposób nieuzasadniony przedstawił fragmenty tekstu, zmienił wedle swego uznania układ pierwszego, a zwłaszcza drugiego tomu.

Marksowski rękopis „Teoryj wartości dodatkowej” zaczyna się od krótkiej uwagi ogólnej, że dotychczas wszyscy ekonomiści mieszały wartość dodatkową z jej szczególnymi formami zysku i renty, i od niewielkiego rozdziału o Jamesie Steuarcie, który pierwszy zrozumiał, że nie można zysku wywodzić z wymiany. Ten niewielki rozdział jest wstępem do rozbioru teorii fizjokratów, którzy pierwsi spróbowali wytłumaczyć wartość dodatkową poprzez analizę procesu produkcji. Następnie Marks przechodzi do badania doktryny Adama Smitha, po czym wraca do fizjokratów i analizuje tę część ich teorii, w której okazali się badaczami głębszymi niż późniejszy od nich Smith, a mianowicie – słynną *Tableau économique* Quesnaya. Taka kolejność pierwszych rozdziałów „Teoryj wartości dodatkowej” jest zgodna z pełną sprzecznością, zygzakowatą linią rozwoju burżuazyjnej ekonomii politycznej, gdzie po kroku naprzód w pojmowaniu jednych kwestii następował niekiedy krok wstecz w pojmowaniu innych.

Kautsky radykalnie zmienił ustaloną przez Marksa kolejność rozdziałów. Na początku swojego wydania umieścił cztery niewielkie fragmenty z ostatnich zeszytów rękopisu z lat 1861–1863, przemieszał spójny wewnętrznie wykład z zeszytów VI–XVIII z dodatkowymi szkicami z zeszytów XX–XXIII, usunął z tekstu głównego teoretyczne rozważania Marksa związane bezpośrednio z krytyczną analizą poglądów Smitha i Quesnaya i załączył je jako uzupełnienie, odrywając je tym samym od całego historyczno-krytycznego studium.

Jeszcze bardziej bezceremonialnie przetasował Kautsky tekst w drugim tomie swojego wydania. Rozbił go samowolnie na dwie odrębne księgi, przy czym rozdział „Ricardowska teoria zysku”, który w rękopisie Marksa zawiera spójną i konsekwentną krytykę poglądów Ricarda na przeciętną stopę zysku i na przyczyny jej spadku, u Kautskiego rozbity jest na dwa fragmenty, umieszczone w dwóch częściach tomu drugiego i oddzielone od siebie 350-stronicowym

tekstem. Marks dowodzi, że błędy Ricarda w teorii renty zaciążyły poważnie na ricardowskiej teorii zysku. Toteż nieprzypadkowo w rękopisie Marksa analiza ricardowskiej teorii renty poprzedza rozdział „Ricardowska teoria zysku”. Kautsky tego nie rozumiał i arbitralnie podzielił tekst, próbując wprowadzić tu taką kolejność wykładu jak w III tomie „Kapitału”, gdzie przecież zawarta jest nie historyczno-krytyczna analiza poglądów Ricarda, lecz usystematyzowany wykład teorii samego Marksa.

Podział tekstu rękopisu na rozdziały i paragrafy dokonany został przez Kautskiego niejednokrotnie bez należytego uwzględnienia toku rozważań Marksa. Tytuły redakcyjne są częstokroć tylko wyliczeniem nazwisk albo też mają charakter ogólnikowy, abstrakcyjny i nie dają żadnego pojęcia o tym, w jakim kontekście rozpatruje się problem, za co Marks krytykuje tego czy innego ekonomistę, jakie błędy wykrywa w tej czy innej koncepcji. Kautsky wstawia niekiedy tytuły, które mogą wywołać w czytelniku najzupełniej fałszywe wrażenie, jakoby u takich np. ekonomistów burżuazyjnych, jak Richard Jones, występowały już poszczególne elementy marksistowskiej ekonomii politycznej. W przedmowach do tomów „Teoryj” Kautsky w ogóle zacierą zasadniczą różnicę między burżuazyjną a marksistowską ekonomią polityczną, nie wspominając ani słowem o wielkim rewolucyjnym przewrocie, którego dokonał Marks w nauce ekonomii i który zrozumieć pozwala właśnie – dzięki obfitości konkretnego materiału – omawiane dzieło Marksa.

W wydaniu Kautskiego jest wiele zupełnie nieuzasadnionych skrótów, i drobnych, i dość dużych. Ogółem Kautsky usunął z tekstu co najmniej 5–6 arkuszy druku. Niektóre z opuszczonych fragmentów mają szczególnie doniosłe znaczenie. Przykładem może być ustęp z rozdziału o Ramsayu, mówiący o nieuchronnym pogarszaniu się położenia klasy robotniczej w miarę akumulacji kapitału (str. 1098 rękopisu Marksa) i ten fragment z rozdziału o Cherbuliezie, gdzie mowa jest o absolutnym spadku udziału kapitału zmiennego w bardziej rozwiniętych gałęziach produkcji kapitalistycznej (str. 1112–1113 rękopisu Marksa).

W wielu wypadkach Kautsky odczytał rękopis Marksa skrajnie niedbale. A jest to tym bardziej niewybaczalne, że w swoim czasie Engels udzielał mu rad i wskazówek, uczył go rozszyfrowywać niezbyt czytelne pismo Marksa. Nawet tam, gdzie rękopis był dość wyraźny, Kautsky z niedbalstwa popełniał przy odtwarzaniu tekstu drastyczne błędy, deformował myśl autora. Przykładem może tu być błędne odczytanie słowa „Prozess” w rozdziale o ricardowskiej teorii akumulacji (str. 703 rękopisu Marksa). Marks pisze: „Jeżeli... ogarnąć całokształt procesu, to staje się oczywiste, że producenci środków utrzymania nie mogą nabyć maszyn zastępczych ani zastępczego materiału surowego, jeżeli producenci owych elementów zastępujących kapitał stały nie odkupią wytworzonych przez nich środków utrzymania, jeżeli zatem ów proces cyrkulacji nie jest w swej istocie wzajemną wymianą środków utrzymania i kapitału stałego”. W rękopisie jest wyraźnie: „Den allgemeinen Prozess betrachten...”. Kautsky słowo „Prozess” zastąpił w swoim wydaniu słowem „Profit” („zysk”) i w ten sposób przejrzysta myśl Marksa stała się zupełnie niezrozumiała.

Do drastycznych błędów popełnionych przez Kautskiego przy odszyfrowywaniu rękopisu trzeba jeszcze dodać wiele nieścisłości w tłumaczeniu fragmentów, które w rękopisie znajdują się w języku angielskim bądź francuskim, a w wydaniu Kautskiego – w niemieckim, oraz pewne błędne wstawki redakcyjne i nieuzasadnione, niesłuszne „poprawki” do tekstu Marksa.

Ilustracją tych „poprawek” może być przykład następujący. Na końcu rozdziału o ricardowskiej teorii zysku, po skrytykowaniu poglądów Ricarda dotyczących wpływu, jaki na przeciętną stopę zysku, a zatem i na ceny produkcji, wywierają wyższe niż w metropolii zyski pochodzące z handlu z koloniami, Marks pisze: „...Wysokie zyski sprawiają, że ceny pewnej części towarów bardziej podnoszą się ponad jej wartość, niż to bywa, kiedy the average profits law [przeciętny zysk jest niski], gdy tymczasem ceny drugiej części towarów w mniejszym stopniu spadają poniżej jej wartości, niż to bywa przy niskich zyskach” (str. 694 rękopisu Marksa). Kautsky

nie zrozumiał, że u Marksa idzie tutaj o oddziaływanie na stopę zysku nieekwiwalentnej wymiany między metropolią a koloniami, i „poprawił” jego sformułowanie w sposób następujący: „...Dzięki wysokim zyskom ceny pewnej części towarów bardziej podnoszą się ponad jej wartość, niż to bywa, kiedy przeciętny zysk jest niski, gdy tymczasem ceny drugiej części towarów spadną jeszcze poniżej ich wartości”. Ważna myśl Marksa, że wysokie zyski pochodzące z grabieży kolonij podnoszą przeciętną stopę zysku w metropolii i przez to wpływają tam na ogólny wzrost cen produkcji – została w ten sposób całkowicie wypaczona.

Poza niewybaczalną niestarannością w odszyfrowywaniu rękopisu Kautsky pozwolił sobie jeszcze na samowolne zastąpienie jednych terminów Marksa innymi. Np. zamiast „Arbeitsbedingungen” („warunki pracy”) dał „Produktionsmittel” („środki produkcji”), zamiast „Arbeitsinstrument” („narzędzie pracy”) – „Arbeitsmittel” („środki pracy”), zamiast „Kostenpreis” („cena kosztu”) i „Durchschnittspreis” („cena przeciętna”) – „Produktionspreis” („cena produkcji”) itd.

Stwierdzenie tylu istotnych niedociągnięć i błędów w edycji Kautskiego zrodziło konieczność zupełnie nowego wydania „Teoryj wartości dodatkowej”. Dokonał tego Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR w latach 1954–1961: część I wyszła w 1954 r. (reedycja – w 1955 r.), część II – w 1957 r., część III – na początku roku 1961.

Podstawą nowego wydania „Teoryj” był autentyczny rękopis marksowski, którego odczytanie zostało starannie sprawdzone i w wielu wypadkach znacznie uściślone. Treść tekstu głównego, jego układ i podział ustalono na podstawie spisu treści, który sporządził sam Marks, a o którym już wyżej wspominaliśmy.

O podziale nowego wydania na trzy części zdecydowała, z jednej strony, duża objętość dzieła, a z drugiej – jego treść: pierwsza część traktuje w zasadzie o ekonomii przedricardiańskiej, druga – o Ricardzie, trzecia – o ekonomistach okresu poricardiańskiego.

Pierwsza część „Teoryj wartości dodatkowej” zawiera głównie analizę i krytykę poglądów fizjokratów i Adama Smitha. Jeśli idzie o fizjokratów, to Marks podkreśla dwie ich wielkie zasługi dla nauki ekonomii: 1) że pierwsi przenieśli kwestię pochodzenia wartości dodatkowej ze sfery obiegu do sfery produkcji; 2) że pierwsi podjęli próbę przedstawienia procesu reprodukcji i obiegu kapitału w skali całego kraju. Analizując poglądy ekonomiczne fizjokratów, Marks ujawnia właściwą im, jak i wszystkim późniejszym ekonomistom burżuazyjnym, ograniczoność, polegającą na uznaniu burżuazyjnych form produkcji za formy wieczne, naturalne. Ujawnia także dwoistość w ujmowaniu przez nich wartości dodatkowej: wartość dodatkowa występuje tu raz jako czysty dar przyrody, raz znowu jako produkt pracy dodatkowej w rolnictwie, przywłaszczany sobie przez właściciela ziemi.

Sprzeczności i dwoistość w ujmowaniu najważniejszych kategorii ekonomicznych – wartości, wartości dodatkowej, pracy produkcyjnej itd. – odkrywa Marks również w poglądach Adama Smitha, który niekiedy zbliżał się do bardzo słusznego, naukowego ujmowania źródła wartości i wartości dodatkowej, ale nie zdołał tej słusznej linii utrzymać w swojej doktrynie z całą konsekwencją. Poddawszy teorię Smitha krytycznej analizie, Marks po mistrzowsku ujawnia tkwiący w niej element wulgarny, z którego później rozwinęły się apologetyczne teorie wulgarnych ekonomistów, epigonów Smitha.

W związku z krytyką tzw. dogmatu Smitha, sprowadzającego całą wartość produktu społecznego do dochodów, Marks daje teoretyczne opracowanie zagadnienia reprodukcji całkowitego kapitału społecznego, a ze szczególną dokładnością zajmuje się problemem odtworzenia kapitału stałego.

Analizując poglądy Smitha na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną, Marks śledzi także proces wulgaryzacji, jakiej uległy te poglądy u późniejszych ekonomistów. Zawsze przy tym odsłania nie tylko metodologiczne, ale i klasowe źródła tych czy innych koncepcji.

W *drugiej* części „Teoryj wartości dodatkowej” centralne miejsce zajmuje krytyczna analiza systemu poglądów ekonomicznych Ricarda. System ten jest punktem szczytowym, ponad

który nie mogła się już wznieść klasyczna burżuazyjna ekonomia polityczna. Całą gospodarkę burżuazyjną Ricardo starał się zrozumieć i wyjaśnić za pomocą teorii wartości opartej na pracy. Doniosłą rolę w jego poglądach odgrywała teoria renty gruntowej, a jedną z przesłanek tej teorii była u Ricarda fałszywa koncepcja identyczności wartości i ceny produkcji, czyli „ceny kosztu”, jak mówi tutaj Marks. Te właściwości systemu ricardiańskiego sprawiły, że jego analizę rozpoczyna Marks od krytyki błędnego utożsamienia wartości z ceną kosztu. A przedtem jeszcze, w formie dygresji, dokonuje krytycznego rozbioru teorii renty gruntowej Rodbertusa, który podjął – nieudaną wprawdzie – próbę wykazania, że wbrew poglądom Ricarda istnieje renta gruntowa absolutna.

Podnosząc wielkie zasługi Ricarda dla teorii ekonomicznej, Marks podkreśla zarazem zasadnicze braki jego metody, niezdolność Ricarda do powiązania prawa przeciętnej stopy zysku z prawem wartości, wulgarny element tkwiący w jego teorii zysku, pomieszanie procesu kształtowania się wartości rynkowej w danej gałęzi produkcji z procesem kształtowania się ceny kosztu, pomieszanie praw wartości dodatkowej z prawami zysku itd. Ujawniając błędy teoretyczne Ricarda i klasową ograniczoność jego poglądów, Marks rozwija własne poglądy na stosunek między wartością a ceną produkcji, na rentę absolutną i różniczkową, na kształtowanie się przeciętnej stopy zysku i przyczyny jej zmiany, na proces akumulacji kapitału i jego skutki ekonomiczne, na problem kryzysów itd.

W trzeciej części „Teoryj wartości dodatkowej” Marks omawia krytykę, jakiej z prawa poddał system Ricarda Malthus, reprezentujący interesy arystokracji ziemskiej i najbardziej reakcyjnych elementów burżuazji, a jakiej z lewa poddali go angielscy socjaliści utopijni opierający się na Ricardzie; śledzi proces rozkładu szkoły ricardiańskiej; pokazuje, jak w miarę zaostrzania się walki klasowej między proletariatem a burżuazją proces wulgaryzacji ogarnia same podstawy ekonomii politycznej, jej tezy wyjściowe, jej główne kategorie.

W rozdziale o Malthusie Marks wykazuje absurdalność

i głęboką reakcyjność maltuzjańskiej obrony rozrzutności klas nieprodukcyjnych, zachwalanej jako środek przeciw nadprodukcji. W rozdziale o rozkładzie szkoły ricardiańskiej Marks odsłania proces upadku burżuazyjnej ekonomii politycznej, który doprowadził ją do odrzucenia wszystkich wartościowych elementów systemu Ricarda, do jałowej scholastyki, do bezwstydnego apologii kapitalistycznego sposobu produkcji, do coraz wulgarniejszych teorii i koncepcji. W rozdziale o socjalistach opierających się na Ricardzie Marks podkreśla ich zasługi w dziedzinie krytyki kapitalizmu, a zarazem wykazuje, że nie potrafią oni przewyżnić burżuazyjnych założeń teorii Ricarda i że ich próby zbudowania doktryny socjalistycznej na gruncie tej teorii są bezzasadne.

Trzecią część „Teorii” kończy krytyczny rozbiór koncepcyj Ramsaya, Cherbulieza i Richarda Jonesa (u których Marks poza wulgarnymi poglądami na kapitał i źródło zysku dostrzega pewne załamki zrozumienia historycznie przejściowego charakteru kapitalistycznego sposobu produkcji) i obszerna dygresja uzupełniająca pt. „Dochód i jego źródła. Wulgarna ekonomia polityczna”, w której Marks poddaje znakomitej analizie istotę ekonomii wulgarniej w odróżnieniu od klasycznej burżuazyjnej ekonomii politycznej.

Ponieważ w toku pracy nad „Teoriami wartości dodatkowej” Marks, jak już mówiliśmy, przekroczył znacznie pierwotne granice badań i w ostatnich zeszytach rękopisu z lat 1861–1863 dał szereg szkiców i notatek uzupełniających o ekonomistach XVII i XVIII w., przeto szkice te i notatki weszły naturalną rzeczą kolejną w skład „Dodatków” do części pierwszej, jako późniejsze uzupełnienia mniej obszernego początkowo tekstu głównego. W „Dodatkach” do części pierwszej zamieszczono także teoretyczne studium Marksa o pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej (z XXI zeszytu rękopisu z lat 1861–1863), stanowiące niezwykle ważne uzupełnienie historyczno-krytycznego rozdziału „Teorie pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej”, notatkę o apologetycznej koncepcji produktywności wszystkich zawodów (z V zeszytu rękopisu z lat 1861–1863) i datujący się ze stycznia 1863 r. szkic planu I i III części „Kapitału” (z XVIII zeszytu tegoż rękopisu).

W „Dodatkach” do części drugiej znajdują się krótkie uwagi napisane przez Marksa na okładkach zeszytów XI, XII i XIII, a dotyczące rozważanych w tej części problemów.

„Dodatki” do części trzeciej to wspomniana wyżej obszerna dygresja „Dochód i jego źródła. Wulgarna ekonomia polityczna”, dygresja w zasadzie teoretyczna, ale mająca też nie-małe znaczenie z historyczno-krytycznego punktu widzenia. W „Dodatkach” trzeba ją było umieścić dlatego, że w spisie treści-planie ostatnich rozdziałów „Teoryj wartości dodatkowej”, napisanym przez Marksa na okładce zeszytu XIV, rozdział „Richard Jones” opatrzony jest uwagą: „Koniec tej, piątej części”, tj. ostatniej, historyczno-krytycznej części studium o procesie wytwarzania kapitału, którą początkowo miały być właśnie „Teorie wartości dodatkowej”. Zaraz po tym we wspomnianym planie figurują słowa. „Epizod: Dochód i jego źródła”, a w planie zeszytu XV dodane jest jeszcze ponadto: „Ekonomia wulgarna”¹⁶. Przez „fragment” Marks rozumiał taką dygresję, która stanowi wstawkę lub dodatek do tekstu głównego. Ponieważ cechą charakterystyczną wulgarnej ekonomii politycznej jest kurczowe trzymanie się powierzchownych przejawów sfetyzowanych form dochodu i jego źródeł, przeto fragment ten jest wieńczącym cały tom dodatkiem do historyczno-krytycznego studium Marksa.

Tekst rękopisu „Teoryj wartości dodatkowej” podany jest tutaj w takiej kolejności jak w zeszytach Marksa. Pewnych przedstawień dokonano jedynie tam, gdzie o ich konieczności mówił sam autor. Np. w VII zeszycie Marks, rozważając smithowską koncepcję pracy produkcyjnej i wspominając w związku z tym o wulgaryzatorze poglądów Smitha G. Garnierze, wprowadza obszerną dygresję na temat J.St. Milla. Zaczyna się ona od słów: „Zanim przystąpimy do Garniera, poczynimy kilka uwag, tu epizodycznie wtrąconych, na temat wyżej cytowanego *Milla młodszego*. To, co tu mamy powiedzieć, należy właściwie do późniejszego rozdziału o teorii wartości dodatkowej Ricarda, nie dotyczy przeto rozdziału, którego przedmiotem są jeszcze poglądy A. Smitha”. Zgodnie

¹⁶ Patrz tom niniejszy, str. 5.

z tą wskazówką i później sporządzonym przez Marksa spisem treści XIV zeszytu dygresja o J. St. Millu została przeniesiona do trzeciej części „Teoryj”, do rozdziału o rozkładzie szkoły ricardiańskiej, w którym dla J. St. Milla wydzielono specjalny paragraf. Drugi przykład przestawienia: w zeszycie X jest niewielki nie dokończony paragraf o angielskim socjaliście Brayu (str. 441–444 rękopisu); tymczasem w sporządzonym później (na okładce XIV zeszytu) spisie treści-planie ostatnich rozdziałów „Teoryj wartości dodatkowej” Marks włącza paragraf „Bray jako przeciwnik ekonomistów” do rozdziału „Przeciwnicy ekonomistów”; zgodnie z tą wskazówką Marksa strony 441–444 o Brayu zostały przeniesione do wspomnianego rozdziału.

Podział tekstu na rozdziały i paragrafy nastąpił według wskazówek Marksa zawartych w dokonanym przezeń spisie treści rękopisu i w poszczególnych miejscach tegoż rękopisu. Tytułami części składowych rękopisu są: 1) tytuły z marksowskiego spisu treści, 2) tytuły z naszkicowanych przez Marksa planów I i III części „Kapitału”, odnoszące się do poszczególnych paragrafów rękopisu „Teoryj”, 3) nieliczne tytuły występujące w samym tekście „Teoryj”. Wszystko to jednak razem stanowi niewielką stosunkowo część tytułów, jakimi trzeba było opatrzyć rozdziały i podrozdziały rękopisu. Reszta, tj. większość tytułów sformułowana została przez redakcję na podstawie treści odpowiednich części rękopisu z maksymalnym uwzględnieniem terminów i sformułowań samego Marksa ¹⁷.

¹⁷ Dalszą część przedmowy Instytutu Marksizmu-Leninizmu, dotyczącą spraw formalno-edytorskich, pominięto; sprawy te omówione są w przedmowie od tłumaczy wydania polskiego - *Red. przekł. polsk.*